

E. Gierek przyjął delegację Armii Ludowej CSRS

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego od 16 do 20 października br. przebywała w naszym kraju z oficjalną wizytą delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej z ministrem obrony narodowej CSRS — gen. armii Martinem Džurem.

20 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację CZAŁ z ministrem obrony narodowej CSRS — gen. armii M. Džurem.

Delegację tę przyjął również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Udekorował on gen. armii M. Džurę przyznany mu przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Gen. armii M. Džur wraz z członkami delegacji złożył również wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. (PAP)

Wywiad P. Jaroszewicza w Telewizji Szwedzkiej

W piątek wieczorem Telewizja Szwedzka nadała w programie publicystyczno-informacyjnym „Aktualności” wywiad z premierem Piotrem Jaroszewiczem udzielony wysłannikowi telewizji Kaare Nyblomowi podczas jego niedawnego pobytu w Polsce. (PAP)

W Mosinie odsłonięto Pomnik Ofiar Hitleryzmu

Wezorem, na Placu 20 Października w Mosinie, dokonano aktu odsłonięcia pomnika ku czci Polaków, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Pomnik stanął w miejscu, gdzie 33 lata temu hitlerowcy rozstrzelali piętnastu obywateli Mosiny.



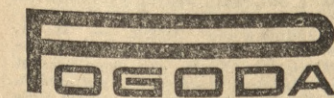
General brygady Andrzej Porajski dokonuje odsłonięcia Pomnika Ofiar Hitleryzmu.

Fot. — E. Kitzmann

Na uroczystość odsłonięcia przybyli przedstawiciele władz partyjnych KW PZPR, KP PZPR i KM PZPR w Mosinie, przedstawiciele ZSL, SD, FJN i Wojska Polskiego oraz przedstawiciele władz i organizacji polityczno-społecznych, kom-

Wybór pięciu niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

Peru, Indonezja, Austria, Australia i Kenia zostały wybrane w piątek niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ na dwuletnią kadencję, która rozpocznie się 1 stycznia 1973 roku. Kraje te wchodzi do Rady na miejsce Argentyny, Belgii, Włoch, Japonii i Somalii, których kadencja wygasa 31 grudnia br. (PAP)



Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przelotnymi chmurami. Mieszane przelotne opady deszczu. Deszcz ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna w granicach 3-6 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich, a w zachodniej części kraju — północne.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
21
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 251 (8913)
Cena 50 gr

Z prac Rady Ministrów

Utrwalanie równowagi rynkowej kluczym obowiązkami gospodarki

20 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych. Oceniono realizację ważniejszych zadań Narodowego Planu Gospodarczego we wrześniu i w okresie trzech kwartałów br.

Podkreślono, że po 9 miesiącach realizacji tegorocznych zadań odnotowujemy szereg pozytywnych zjawisk. Utrzymuje się wysoki (11,9 proc.) wskaźnik wzrostu produkcji w przemyśle. Korzystne są wyniki w produkcji rolnej.

Zimowe ferie szkolne

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, tegoroczne zimowe ferie szkolne rozpoczynają się w terminie od 22 grudnia br. do 6 stycznia 1973 r. włącznie. (PAP)

Utrzymują się dobre tendencje rozwojowe w hodowli. Wszystko to wpływa na umacnianie się równowagi rynkowej i to w warunkach wysokiej dynamiki przychodów pieniężnych ludności. Pomyślne wykonywanie zadań gospodarczych stwarza lepsze warunki zarówno dla poprawy sytuacji materialno-bytowej ludności, jak i dla przyspieszenia tempa wzrostu inwestycji.

Szeroko omówiono zadania całej gospodarki, a przede wszystkim przemysłu, w dostosowaniu asortymentu produkcji rynkowej do aktualnego popytu. Sprawa dalszego utrwalania i umacniania równowagi rynkowej nadal pozostaje kluczym obowiązkami całej gospodarki.

Producenci muszą wzmoczyć wysiłki na rzecz maksymalnego zwiększenia dostaw deficytowych towarów i pełnej zgodności produkcji z aktualnymi potrzebami rynku, m. in. po-

przez szybkie wprowadzanie nowości, wzbogacanie i uatrakcyjnianie asortymentu wytwarzanych wyrobów. Trzeba, aby w produkcji rynkowej zwrócona została większa uwaga na odkładanie się nadmiernej zapasowości niektórych artykułów.

Przeanalizowano stopień przygotowania gospodarki do realizacji przyszłorocznych zadań w dziedzinie handlu zagranicznego, a w szczególności oceniono stan kontraktacji, który, choć jest wysoki, to jednak nadal — jeszcze niedostateczny. Podjęto odpowiednie decyzje i wytyczono zadania dla resortu handlu zagranicznego i zainteresowanych resortów gospodarczych.

W dalszej części posiedzenia Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o funduszu gminnym, którego utworzenie — w miejsce funduszu gromadzkiego — jest konsekwencją zamierzonego wprowadzenia w życie reformy władz terenowych na wsi.

Na posiedzeniu przyjęto także rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad rekultywacji i zagospodarowania gruntów rolnych i leśnych oraz uznania „Związku ociemniałych żołnierzy PRL” i „Związku inwalidów wojennych PRL” za stowarzyszenia wyższej użyteczności. (PAP)

Slużba zdrowia i metalowcy

Obrady związkowców

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady X Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Uczestniczy w nim 256 delegatów reprezentujących wszystkie zawody medyczne.

Natomiast w godzinach popołudniowych w Katowicach rozpoczęły się dwudniowe obrady X Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Metalowców. Związek ten, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, zrzesza ponad milion metalowców. (PAP)

W piątek zakończyła się w Taszkencie międzynarodowa konferencja naukowa, w której uczestniczyli przedstawiciele blisko 60 krajów. Organizatorami konferencji były — Akademia Nauk ZSRR i Uzbekistanu oraz Radziecki Komitet Solidarności z Krajami Azji i Afryki. Tematem konferencji, poświęconej zbliżającej się 50 rocznicy proklamowania ZSRR, były dzieckie doświadczenia w budowie socjalizmu i ich znaczenie dla narodów świata.

Książka o CIA

W USA ukazała się książka b. pracownika wywiadu lotnictwa amerykańskiego, P. McGrawa, zatytułowana „CIA — mit i szaleństwo”, poświęcona działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej. Autor książki pisze m. in., że lotnictwo amerykańskie zbombardowało w 1966 r. leprozorium w DRW. W wyniku nalotu zginęło 30 pacjentów, a 34 odniosło poważne obrażenia. Jak przyznaje McGraw, amerykański wywiad lotniczy „pomylił się” i wziął leprozorium za sztab dywizji.

Konflikt jemeński

W sobotę rozpoczynają się w Kairze rozmowy między przedstawicielami obu państw jemeńskich. Obie delegacje przybyły już do Kairu. Tymczasem sytuacja na granicy obu państw jemeńskich dalej jest od normalnej. Z napływających doniesień wynika, że rozejm, formalnie obowiązujący obie strony, jest niejednokrotnie zrywany.

Zjazd SEW

W piątek wieczór w Berlinie Zachodnim rozpoczął obrady Trzeci Zjazd Zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW).

Niedzielne wydanie

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

ukaze się w objętości

8 stron

Czytelnicy znajdą w nim (m. in.):

- kolejną pozycję z cyklu „Przeszkody z drogi” — o potrzebie usług dla wsi,
- rozważania na temat samodzielnosci w zarządzaniu i kierowaniu,
- publikację o konieczności wprowadzania komputerów do przemysłu.

Ponadto w wydaniu niedzielnym znajdują się:

- felietony,
- sprawozdania z sobotnich imprez sportowych,
- krzyżówka.

Konferencja w Taszkencie

19 bm. zakończyła się w Taszkencie międzynarodowa konferencja naukowa, w której uczestniczyli przedstawiciele blisko 60 krajów. Organizatorami konferencji były — Akademia Nauk ZSRR i Uzbekistanu oraz Radziecki Komitet Solidarności z Krajami Azji i Afryki. Tematem konferencji, poświęconej zbliżającej się 50 rocznicy proklamowania ZSRR, były dzieckie doświadczenia w budowie socjalizmu i ich znaczenie dla narodów świata.

Współpraca polsko-amerykańska

W dniach 12 i 17 bm. przedstawiciele Centrali Handlowej „Metal export” i zakładów FUM „Poręba” podpisali w Irvine (stan Pensylwania) z przedstawicielami Towarzystwa Amerykańskiego National Forge dwa kontrakty na dostawę do Stanów Zjednoczonych ciężkich obrabiarek wytwarzanych w Porębie. Wartość podpisanej umowy wynosi 1.341 tys. dolarów w transakcji wiązanej, polegającej na doświadczeniach przez National Forge odku wek do Polski.

28 rocznica wyzwolenia Belgradu

20 bm. stolica Jugosławii uroczystie obchodziła 28 rocznicę wyzwolenia przez żołnierzy Jugosłowiańskiej Armii Narodowo-wyzwoleńczej, którym bratniej pomocy udzielała Armia Czerwona.

Walki wokół Sajgonu

Pododdziały Armii Wyzwolenia prowadzą działania coraz

Niedziela dniem powszednim w skupie ziemniaków

Ostatnie chłody i występujące w niektórych rejonach kraju przymrozki są sygnałem alarmowym dla rolników. Muszą oni spieszyć się z zakończeniem wykopków. Szczególnie chodzi o uprzątniecie ziemniaków, których jeszcze niewielkie ilości pozostały w ziemi bądź też wykopane na polach.

W naszym województwie wykopki ziemniaków są w zasadzie na ukończeniu. Trwają odstawy do punktów skupu gminnych spółdzielni, które — jeśli to tylko możliwe — odbierają ziemniaki od rolników transportem własnym lub też z zakładów pracy. W ten sposób np. w powiecie poznańskim odebrano od gospodarzy 6 tysięcy ton ziemniaków dla zaopatrzenia Poznania.

W piątek i sobotę odchodzi dalsze pociągi wahałowe z ziemniakami dla robotniczego Śląska. Ładuje się 6 takich pociągów, a ponadto wysyła ziemniaki transportem kołowym. Załadunek trwał będzie również w niedzielę, kiedy — jak w zwykły dzień powszedni — czynne będą wszystkie punkty odbioru ziemniaków. W tym celu aparat skupu poczynił wiele organizacyjnych starań aby zapewnić pełną sprawność niedzielnej pracy swych placówek i to udogodnienie dla rolników powinno być przez nich wykorzystane.

Dzięki obowiązkowości wielu gospodarzy w powiatach: Leszno, Gostyń, Międzybóże, Szamotuły oraz Rawicz tegoroczny plan skupu ziemniaków jadalnych, przewidzianych na zaopatrzenie powszechne ludności, został już wykonany. Podobne meldunki złożyła lada dzień rolnicy powiatów: Oborniki, Poznań, Kościan i Trzcianka, w których skup jest najbardziej zaawansowany. Niestety, nie da się tego jeszcze powiedzieć o powiatach — tureckim, kaliskim, kępickim, ostrzeszowskim, ostrowskim i kolskim. Toteż z jutrzejszej pracy dla aparatu skupu niedzielnej, powinni skorzystać tamtejsi rolnicy, aby ułatwić zaopatrzenie miast, póki jeszcze niepogoda nie sprawia dodatkowych trudności. (emp)

Reforma władz terenowych

Przystąpiono do prac nad aktami prawnymi

W Sejmie przystąpiono już do prac nad przedstawionymi przez rząd projektami ustaw związanych z reformą władz terenowych na wsi i w małych miastach. Jak informowaliśmy — chodzi o dwa projekty. Pierwszy — dotyczy utworzenia gmin i zmiany ustawy o radach narodowych; drugi — wiąże się z niezbędnymi zmianami w trzech artykułach Konstytucji w części dotyczącej organizacji rad narodowych i ich organów wykonawczych i zarządzających.

Bezpośrednio po posiedzeniu plenarnym Sejmu zebrały się wspólnie 3 komisje: Prac Usta-wodawczych, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Ustaliły one plan pracy nad rządowymi projektami obu ustaw.

Plan ten przewiduje m. in. przeprowadzenie przez członków komisji konsultacji projektów z wyborcami oraz odbycie 2 wspólnych posiedzeń poświęconych rozpatrzeniu projektów.

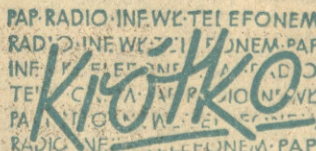
Przypomnijmy, że założenia projektowanej reformy były dyskutowane wśród specjalistów, a także w szerokich kręgach społecznych we wszystkich województwach. Na plenum Sejmu zalecono komisjom do których skierowano projekty po ich pierwszym czytaniu w Izbie, by zaprosiły przedstawicieli innych zainteresowanych komisji sejmowych do udziału w rozpatrzeniu tych projektów. Można więc oczekiwać, że w pracy tej weźmie udział wielu posłów. Jak dowiaduje się sprawozdawca parlamentar-ny PAP, w realizacji tego zalecenia pomocny będzie fakt ustalenia harmonogramu pracy trzech wspomnianych komisji, przewidującego m. in., że najbliższe ich wspólne posiedzenie odbędzie się już 30 bm. Będą mogli uczestniczyć w nim posłowie z innych komisji i zgłosić swoje uwagi.

Na posiedzeniu trzech komisji, któremu przewodniczył pos. Aleksander Schmidt (ZSL) szczegółowe rozpatrzenie projektów i przedstawienie wniosków zlecono specjalnemu międzypartijnemu zespołowi poselskiemu. (PAP)

W. Piątkowski ambasadorem PRL w NRF

Rada Państwa mianowała Wacława Piątkowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Federalnej Niemiec.

Od 1969 r. pełnił on funkcję szefa przedstawicielstwa handlowego PRL w Kolonii w randze ministra pełnomocnego. (PAP)



Jesienne przewozy

Ostatni kwartał każdego roku koncentruje się w kolejnictwie przede wszystkim na zagadnieniach jesiennych przewozów. Chodzi o szybkie dostarczenie ziemiopłodów do przemysłu na dalszy ich przerób oraz na spożycie bezpośrednio do miast. Ważne są również terminowe przetrzuty węgiel dla zaspokojenia zwiększonego przed zimą zapotrzebowania.

Według przewidywań Narodowego Planu Gospodarczego na bieżący rok, koleje w poznańskim okręgu PKP mają do przewiezienia z tzw. własnego nadania 18 700 tysięcy ton ładunku. Choć bilans pierwszego półrocza okazał się w tym zakresie bardzo dobry, bo DOKP półroczny plan przewozów wykonała w 107,2 procent, czyli z nadwyżką 609 tys. ton, to jednak IV kwartał zawsze jest trudniejszy w realizacji. Stąd szczególnie w tym okresie, wspomniana na wstępie koncentracja wysiłków na kolei, zmierzająca do maksymalnego skracania postępu wagonów towarowych i jak najsprawniejszego ich przebiegu.

Warto przytoczyć tu fakt następujący: Skrócenie obrotu wagonu tylko o 2 godziny i 25 minut na dobę daje w efekcie tyle samo, co wprowadzenie do ruchu przewozowego dodatkowych 4 500 wagonów towarowych. Kolejarze wiedzą, ile w tym zakresie zależy od klientów, od jak najszybszego wyładunku przywiezionych towarów. Dobre wyniki przynosi tu także współpraca z klientami, by było możliwe stosowanie ścisłego zsynchronizowania terminów załadunku i wyładunku towarów.

A jest ich do przewiezienia w bieżącym kwartale dużo. Samych tylko bowiem ziemiopłodów — ponad milion 700 tysięcy ton. W październiku trzeba przetransportować 134 tys. ton ziemniaków, 212 tys. t. buraków i 218 tys. t. innych ziemiopłodów (łącznie 564 tys. ton). Do 17 bm. kolej w naszym okręgu dostarczyła według zleceń do miejsc przeznaczenia 113 tys. ton ziemniaków, 92 tys. t. buraków i 114 tys. t. innych ziemiopłodów, łącznie 319 tys. ton. W listopadzie natomiast plany przewidyują przewiezienie — analogicznie — 58 tys. ton, 162 tys. t. i 240 tys. ton.

Wykonanie zadań w ogólnym planie miesięcznych przewozów wykazało do 18 bm. przekroczenie o 52 tys. ton.

Sprawność przeprowadzenia jesiennych przewozów ma duże znaczenie dla zadań gospodarki narodowej. Od tego zależy terminowe wykonanie zadań zimowych, przebiegających w warunkach trudniejszych, aniżeli w pozostałych porach roku. Zadań, które mają do spełnienia wszystkie dziedziny przemysłu: huty, odlewnie, elektrownie, cukrownie, wszelkie fabryki, produkujące artykuły przemysłowe i spożywcze. Tym samym oczywiście, od przebiegu przewozów uzależnione jest nasze codzienne zaopatrzenie, regularny dowóz towarów do sklepów. A zatem, mimo pozornej odległości zagadnienia przewozów od powszedniego życia każdego obywatela, są one w skutkach bardzo istotne i ważne dla każdego z nas. Z. K.

Na forum ONZ

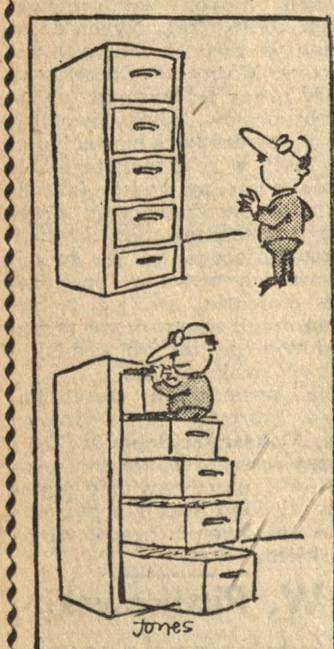
Delegacja polska potępia zbrodnie apartheidu

W specjalnym Komitecie politycznym Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się dyskusja nad prowadzoną przez rasiistowski rząd RPA polityką apartheidu. W debacie zabrał głos członek polskiej delegacji, dr Władysław Śliwka.

Potępił on zdecydowanie politykę apartheidu, która sprostowana się do uprawiania przez białą mniejszość dyskryminacji politycznej, degradacji prawnej i eksploatacji ekonomicznej kolorowych mieszkańców RPA. Podstawowym warunkiem doprowadzenia do zmiany tej polityki i realizacji licznych rezolucji ONZ w tej sprawie byłaby solidarna akcja wszystkich państw.

Mówca poddał w związku z tym krytyce stanowisko tych państw zachodnich, które w imię egoistycznych interesów ekonomicznych i strategicznych — wspomagają rasiistowski reżim w Pretorii, rozwijając z RPA ożywione stosunki gospodarcze, inwestując tam swoje kapitały, dostarczając reżimowi białych rasiistów broń oraz licencje i urządzenia niezbędne do rozbudowy ich własnego przemysłu zbrojeniowego.

HUMOR I SATYRA



Bez podpisu

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21 X 1972 Nr 251 (8913)

Z obrad komisji sejmowych

• Kształcenie kadr technicznych • Rola zaplecza naukowo-badawczego

Dwa istotne problemy z pogranicza nauki i gospodarki były ostatnio przedmiotem dyskusji poselskiej. Komisja Oświaty i Wychowania rozpatrzyła problemy kształcenia kadr technicznych na poziomie średnim, a Komisja Przemysłu Lekkiego oceniła udział zaplecza naukowo-badawczego w realizacji zadań postępu technicznego w tym przemyśle.

Dotychczasowy system kształcenia kadr technicznych koncentrował się na pełnym za-

Komunikat o spotkaniu delegacji KPZR i IPK

W Moskwie opublikowano komunikat o spotkaniu członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPZR, Michaiła Susłowa oraz zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPZR, Borisa Ponomarewa z przybyłą do Moskwy na zaproszenie KC KPZR delegację Irackiej Partii Komunistycznej złożoną z pierwszego sekretarza KC IPK Aziza Muhammada oraz członków Biura Politycznego KC IPK: Zachira Heiry i Bakera Ibrahima.

Komunikat stwierdza, że przedstawiciele KPZR i Irackiej Partii Komunistycznej są jednomyślni co do tego, że ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie możliwe jest jedynie po wywołaniu wszystkich terytoriów arabskich, okupowanych przez Izrael oraz zapewnieniu należnych praw arabskiemu narodowi Palestyny.

Obie delegacje wypowiedziały się za dalszym umacnianiem braterskiej przyjaźni i współpracy między obu partiami oraz między narodami ZSRR i Iraku. (PAP)

Otwarcie wystawy „Prasa radziecka”

20 bm. otwarta została w salach wystawowych Klubu „Trzy kontynenty” w Warszawie centralna wystawa pt. „Prasa radziecka”. Zgromadzo na na niej tysiące tytułów gazet, czasopism i magazynów ze wszystkich republik ZSRR.

Natomiast w Rzeszowie otwarta została wielka wystawa książek radzieckiej reprodukcji malarstwa i płyt gramofonowych, będąca jedną z form uczczenia na tym terenie 50 rocznicy powstania ZSRR.

E. Bahr: nowe dowody dobrej woli władz NRD

Na konferencji prasowej w Bonn sekretarz stanu NRF — Egon Bahr, który prowadzi — jak wiadomo — rokowania z negocjatorem rządu NRD w sprawie normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi, stwierdził, że przypuszczalnie rokowania te zostaną zakończone w najbliższym czasie, a ponadto zwrócił uwagę na nowe dowody dobrej woli NRD.

Egon Bahr przyznał, że rokowania „są skomplikowane”. Do uzgodnienia pozostało niewiele spraw, lecz „są to sprawy najtrudniejsze”. Możliwe, że jeszcze przed wyborami w NRF w dniu 19 listopada zostanie osiągnięte porozumienie, lecz na razie nie można stawiać tutaj jakiegokolwiek prognozy.

Przy okazji Bahr oświadczył, że został upoważniony przez stronę NRD do zakomunikowania w piątek, że władze NRD w 25 przypadkach wyraziły zgodę na zawarcie związków małżeńskich (łącznie z prawem przesiedlenia się na stałe do NRF) przez partnerów, z których jeden mieszka w NRF, a drugi w NRD.

Należy wyjaśnić, że wszystkie sprawy ruchu osobowego między obu państwami niemieckimi, w tym również wypadki powyższe, nie są uregulowane dotychczas żadnymi porozumieniami między władzami obu państw niemieckich. Bahr oświadczył, że jednym z celów opracowywanego obecnie tekstu układu o podstawach wzajemnych stosunków jest m. in. zapewnienie generalnego rozwiązania podobnych problemów. Fakt, że NRD mimo braku dotąd takiego porozumienia wyszła naprzeciw życzeniom strony zachodnionieemieckiej, Bahr ocenił jako wyraz dobrej woli rządu NRD „zasługujący na uznanie i respekt”. (PAP)

Przy okazji Bahr oświadczył, że został upoważniony przez stronę NRD do zakomunikowania w piątek, że władze NRD w 25 przypadkach wyraziły zgodę na zawarcie związków małżeńskich (łącznie z prawem przesiedlenia się na stałe do NRF) przez partnerów, z których jeden mieszka w NRF, a drugi w NRD.

Należy wyjaśnić, że wszystkie sprawy ruchu osobowego między obu państwami niemieckimi, w tym również wypadki powyższe, nie są uregulowane dotychczas żadnymi porozumieniami między władzami obu państw niemieckich. Bahr oświadczył, że jednym z celów opracowywanego obecnie tekstu układu o podstawach wzajemnych stosunków jest m. in. zapewnienie generalnego rozwiązania podobnych problemów. Fakt, że NRD mimo braku dotąd takiego porozumienia wyszła naprzeciw życzeniom strony zachodnionieemieckiej, Bahr ocenił jako wyraz dobrej woli rządu NRD „zasługujący na uznanie i respekt”. (PAP)

spokojeniu potrzeb ilościowych poszczególnych działów gospodarki, mniej zaś uwagi poświęcano niejednokrotnie poziomowi przygotowania absolwentów. Obecnie budzi to szczególne zastrzeżenia. Szacuje się, że liczba absolwentów średnich szkół zawodowych w latach 1971—75 może przekroczyć zapotrzebowanie; dotyczy to zwłaszcza absolwentów szkół o zbyt wąskiej specjalności. Równocześnie rozmieszczenie średnich szkół zawodowych, przede wszystkim w miastach o dużym skupieniu zakładów przemysłowych, nie zaspokaja potrzeb kadrowych małych miast, zwłaszcza usług i rolnictwa. W opinii posłów, kuratoria powinien zatroszczyć się o pełne rozeznanie zapotrzebowania na kadry wykwalifikowaną; nie rzadko pod naciskiem władz lokalnych organizują one szkolenie w specjalnościach, których zdobycie nie zawsze gwarantuje znalezienie pracy w swoim zawodzie. Pogłębienie koordynacji szkolenia zawodowego z zapotrzebowaniem gospodarki na poszczególne zawody jest zadaniem pierwszoplanowym. Za niezbędne posłowie uznali opracowanie programu kształcenia i doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych, opartego o bazę naukowo-dydaktyczną wyższych uczelni lub instytutów.

Ulepszenia wymaga system koordynacji nauczania w średnich szkołach zawodowych podległych resortowi oświaty i innym resortom. Chodzi o różnice w programach nauczania, w warunkach uczniów i szkół, w zaopatrzeniu w pomoce naukowe.

Program średniej szkoły zawodowej powinien umożliwić uczniom poznanie nowoczesnych rozwiązań technicznych, a także szybkie zapoznanie się z nowymi rozwiązaniami w momencie rozpoczęcia pracy.

O postępie technicznym w przemyśle decydują w równej mierze wykwalifikowane kadry w zakładach pracy i zaplecze naukowo-badawcze. Przyspieszenie tego postępu ma szczególne znaczenie w jednym z najbardziej „rynkowych” przemysłów — lekkim, tym bardziej, że w bieżącym planie pięcioletnim zakłada się poważny wzrost produkcji i zakupu wyrobów tego przemysłu.

Wprowadzone w roku ubiegłym zmiany organizacyjne w zapleczu naukowo-badawczym

Posiedzenie Rady Wojskowej Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem, w dniach od 17 do 20 października br. odbyło się w stolicy Białoruskiej SRR — Mińsku, pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, Marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych z udziałem kierowniczej kadry armii państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W toku posiedzenia dokonano podsumowania przedsięwzięć w zakresie bojowego i operacyjnego przygotowania sił zbrojnych za rok 1972 oraz omówiono zadania na rok 1973. Rozpatrywano także niektóre problemy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania stron. (PAP)

Zmarła Magdalena Samozwaniec

W Warszawie zmarła 20 bm. w wieku 73 lat znana pisarka Magdalena Samozwaniec. (PAP)

stwarzają możliwości koncentracji badań na problemach podstawowych i kompleksowego ich wprowadzenia.

Należy dążyć do poszukiwania rozwiązań zapewniających standard światowy, znacznie skrócić cykl badawczo-wdrożeniowy. Szczególnie ważne jest zajęcie się w większym niż dotychczas stopniu tematami, których realizacja zapewni dalszą poprawę warunków pracy załóg i wpłynie na ochronę środowiska naturalnego. (PAP)

Stocznicy „Gryfi” przeciw agresji USA w Wietnamie

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” odbył się 20 bm. wiec solidarności z walczącym narodem wietnamskim. Załoga tego zakładu złożyła ostry protest przeciw amerykańskiej agresji w Wietnamie, domagała się zaprzestania bombardowań miast DRW. W wiecu uczestniczyli także członkowie zagranicznych jednostek przechodzących tutaj remont, m. in. z ZSRR i NRD. (PAP)

Jaki będzie rezultat rozmów H. Kissingera?

H. Kissinger trzeci dzień przebywa w Sajgonie prowadząc rozmowy z przedstawicielami marionetkowego rządu.

W Sajgonie krąży najrozmialsze pogłoski co do możliwości zawieszenia broni przed 7 listopada, czyli dniem wyborów prezydenckich w USA. Kissinger podobno wywiera w tym kierunku nacisk na reżimowego prezydenta Thieu.

ZGON P. SUSINIEGO
W czwartek wieczorem w szpitalu Percy w Paryżu zmarł przedstawiciel generalny Francji w DRW Pierre Susini. Jak wiadomo, 11 października został on ciężko ranny podczas bombardowania Hanoi przez lotnictwo amerykańskie. (PAP)

Siły prawicy nie rezygnują z walki o władzę w Chile

W piątek, już dziewiąty dzień z kolei w Chile utrzymywał się stan napięcia. Napływające z Santiago doniesienia agencji zachodnich są nadal sprzeczne.

Prensa Latina cytuje wypowiedź ministra sprawiedliwości, Jorge Tapia, z której wynika, że sytuacja w kraju uspokaja się. Natomiast amerykańska agencja UPI podaje, że w piątek strajk w Chile nadal się rozszerza. Przyłączyli się do niego m. in. piloci państwowych towarzystw lotniczych, pracownicy banków i innych dziedzin gospodarki.

W czwartek wieczorem przywódce pięciu partii opozycyjnych rozpowszechnili deklarację, w której obciążają prezydenta Allende odpowiedzialnością za obecną, trudną sytuację w kraju, a przewodniczącą/prawicowej partii narodowej, Sergio Onofre Japra, oświadczył wręcz, że ponieważ prezydent jest odpowiedzialny za wydarzenia, do których doszło w Chile w ciągu ostat-

Żołnierze japońscy nadal ukrywają się w dżungli na Filipinach

Filipiński patrol policyjny natknął się na wyspie Lubang, położonej na południowy zachód od Manili, na dwóch żołnierzy japońskich ukrywających się na tej wyspie od czasu drugiej wojny światowej. Żołnierze na widok zbliżających się policjantów zaczęli strzelać. W wyniku wymiany ognia jeden z żołnierzy zginął, a drugi, porwany bronią kolegi, uciekł w pobliże gór.

Władze filipińskie przypuszczają, że na wyspie Lubang jest jeszcze wielu ukrywających się żołnierzy japońskich. (PAP)

XIV Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie

Zasadnicza Szkoła Budowlana zdobyła w roku ub. I miejsce w finale wojewódzkim Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w pionie szkół zawodowych. Inauguracja wojewódzkiej kolejnej XIV już Olimpiady odbyła się wczoraj właśnie w siedzibie tej Szkoły.

Na inaugurację przybyli m. in. wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Edward Szymański oraz przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Bogdan Zastawny.

W tegorocznej Olimpiadzie weźmie udział ponad 150 tys. uczniów z Wielkopolski. Szczególny nacisk kładzie się na problematykę związaną z historią ruchu młodzieżowego, aktualnymi zagadnieniami politycznymi kraju i jubileuszem 50-lecia powstania ZSRR.

Obok głównego nurtu Olimpiady sprawnie przebiega akcja „Działanie”, w ramach której organizuje się spotkania z weteranami ruchu robotniczego, działaczami młodzieżowymi i innymi ciekawymi ludźmi. (kad)

Paryski szczyt

Trudności w uzgodnieniu wspólnej deklaracji

O godzinie 23.30 (czasu warszawskiego) agencje zachodnie zaczęły nadawać pierwsze fragmenty deklaracji końcowej, która miała być opublikowana na zakończenie zachodnioeuropejskiego szczytu w piątek około godziny 19.

Należy dodać, że eksperci 9 delegacji uzgadniali komunikat i deklarację końcową w nocy z czwartku na piątek do godziny 2 nad ranem, a następnie w godzinach porannych. Trudności, które wystąpiły, dotyczyły w szczególności sformułowań w dziedzinie instytucji EWG, tj. roli i kompetencji organów kierowniczych rozszerzonego Wpólnego Rynku oraz, jak się wydaje, sformułowań precyzujących stosunki między Wspólnym Rynkiem i Stanami Zjednoczonymi. (PAP)

Nagrody Nobla

Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała w piątek Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i chemii za rok 1972.

Nagrodę w dziedzinie fizyki przyznało trzem uczonym amerykańskim za opracowanie pierwszej mikroskopowej teorii wyjaśniającej zjawisko nadprzewodnictwa. Są to profesorowie: John Bardeen, Leon Cooper i John Robert Schrieffer. Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii przyznała w udziale również trzem uczonym amerykańskim: dr. Christianowi Anfinsenowi, dr. Stanfordowi Moore'owi i dr. Williamowi H. Steinowi. (PAP)

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

Kolejna napasć Portugalii na Senegal

19 bm. Rada Bezpieczeństwa zajęła się ponownie sprawą sytuacji powstałej w następstwie kolejnego aktu agresji Portugalii przeciwko Senegalowi. Rada wysłuchała oświadczenia senegalskiego ministra spraw zagranicznych Dioefa, który przedstawił okoliczności tego aktu agresji.

12 października oddziały regularnej armii portugalskiej zaatakowały posterunek senegalski w rejonie granicznym z Gwineą Portugalską. Przypomniał on, że już dawniej Portugalia dopuszczała się wobec Senegalu szeregu podobnych prowokacji militarnych.

Przedstawiciel ZSRR — Malik, stwierdził, że nowa napad Portugalii na Senegal nie jest aktem wojennym, ani przypadkowym. Kontynent afrykański stał się obiektem agresji i wojen kolonialnych wszczynanych przez miedzynarodowy imperializm.

Modernizacja — tak lecz nie tylko produkcji

Wkrótce po uruchomieniu w poznańskiej „Polfie” produkcji leku „Intencordin” (licencję na proces technologiczny kupiono we Włoszech) część pracowników zatrudnionych przy wyrobie owego lekarstwa zaczęła się skarżyć na wysypkę na rękach i przedramionach. Okazało się, że główny składnik „Intencordinu” — intensaina wywołuje schorzenia skóry (w ub. roku zarejestrowano ich w „Polfie” 79). Zanim dokładnie rozpoznano na sytuację, sprzecywano środki zaradcze i zawieszono produkcję, by usunąć zagrożenie dla zdrowia pracowników — upłynęło sporo czasu.

Choroba zawodowa w „Polfie” była następstwem zlekceważenia przepisów ustawy o bhp. Chodzi o artykuł 25, który nakazuje przed wprowadzeniem do produkcji nowych materiałów i przed zastosowaniem nowych metod technologicznych — zbadać czy nie są one szkodliwe dla zdrowia pracowników, a w razie stwierdzenia takiej szkodliwości — ustalić skuteczne środki zapobiegające.

Tak samo należy postępować zamierzając wprowadzić nowe narzędzia i urządzenia, zmienić organizację pracy, przebudować pomieszczenia produkcyjne czy postawić nowe. Dlatego też dokumentacja inwestycji musi być opiniowana przez rzeczoznawcę do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Niestety, przestrzeganie tych archaicznych zasad jest niezadowolające.

Przysłuchiwałem się niedawno dyskusji działaczy związkowych, którzy przytaczali fakty świadczące, że czasem modernizacja gospodarki odbywa się z pominięciem troski o warunki bhp.

Oto w Hucie Szkła w Sierakowie unowocześniając park maszynowy wprowadzono, zakupione w Szwecji, amerykańskie automaty znacznie bardziej hałaśliwe niż dotychczas używane. W niedzielnym zakładzie od dawna używa się narzędzi (np. szlifierki pneumatycznych i pił motorowych), wytwarzających drgania mechaniczne, które mogą wywołać chorobę wibracyjną, a dotychczas brak niezawodnego sprzętu ochronnego. Tworząc stanowiska naważania i mieszania związków ołowiu w Bukowskich Zakładach Materiałów Budowlanych z Two-rych Sztucznych nie zadano o odpowiednią wentylację. Do piero w trakcie produkcji — systemem gospodarczym — nie co usprawniono funkcjonowanie wyciągów. W zakładzie bu-

kowskim w latach 1970 — 71 zarejestrowano szereg zachorowań na ołowicę.

Nieliczenie się z tym, że zmiana — w sferze materiałno-technicznej — zapewniająca zwiększenie produkcji może pogorszyć warunki bhp, niepokoi. Wzrasta przecież i będzie wzrastać liczba innowacji w technice i w technologii produkcji. Oczywiście jest to w mórg rewolucji naukowo-technicznej. Chodzi wszakże o to, by nauka i technika służyły zarówno produkcji jak i ochronie zdrowia pracujących. O ogromnego znaczenia nabiera zatem ten kierunek działania, który tak został ujęty w projekcie uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych:

„Należy wprowadzić bezwzględny obowiązek oraz skuteczną kontrolę przestrzegania zasad stałej poprawy bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia już przy projektowaniu nowych i modernizacji starych zakładów pracy, konstrukcji maszyn, urządzeń, narzędzi, wprowadzaniu nowych technologii oraz organizacji procesów produkcyjnych”.

Jest to bardzo ważne, ale nie jedyne, zadanie ruchu zawodowego w zapobieganiu chorobom zawodowym. W tej dziedzinie nagromadziło się bowiem wiele nieprawidłowości. Wystarczy powiedzieć, że mamy kilka wykazów chorób zawodowych. Np. jeden z nich ujmuje te choroby, w związku z którymi przysługują świadczenia, natomiast drugi — wyznacza zakres opracowań statystycznych. Alifii w praktyce rejestracja tego, co ma być rejestrowane wcale nie jest skrupulatna.

W latach 1969 — 71 zarejestrowano w Wielkopolsce 10 zatrąć pestycydami. Ta liczba (znikoma w województwie o tak rozwinętym rolnictwie) zdaniem inspektorów sanitarnych i działaczy ZZ Pracowników Rolnych — nasuwa myśl, że niektórzy lekarze nie potrafili rozpoznać zatrąć pestycydami lub też nie zgłaszają ich władzom sanitarnym. W związku z taką praktyką trudno powiedzieć, na ile trzeźli rejestr chorób i zatrąć zawodowych (445 — w województwie poznańskim, a 432 w Poznaniu) do kładnie odzwierciedla rzeczywistość.

Niepełna znajomość rozmiarów omawianego tu zjawiska utrudnia optymalizację przeciwdziałania, można wszakże zasygnalizować główne jego kierunki. Sprowadzają się one — obok usuwania zagrożeń już w fazie projektowania innowacji produkcyjnych — do doskonalenia systemu okreso-

wych i wstępnych badań pracowników, częstych badań i pomiaru czynników szkodliwych dla zdrowia (np. zapylenia), wydawania posiłków regeneracyjnych, rotacji profilaktycznej czyli przesuwania pracowników do zajęć nie narażających na działanie czynników chorobotwórczych, u. powszechnienia skutecznego sprzętu ochronnego oraz do ilościowego i jakościowego rozwoju przemysłowej służby zdrowia.

Rozwiązanie wielu problemów przekracza możliwości samych zakładów pracy. Jednym z takich problemów jest brak odpowiedniego sprzętu ochronnego. Np. tzw. nauszniki chroniące przed uszkodzeniem narządu słuchu powodu ich pocenie się, odparzenia, a niekiedy są po prostu niebezpieczne (pracownik stosujący ten sprzęt nie słyszy zbliżania się suwnic). Sądzę, że bardziej konsekwentnie niż dotychczas powinna być realizowana styczniowa uchwała Rady Ministrów dotycząca m. in. jednostek naukowo-badawczych pracujących nad unowocześnieniem i poprawą jakości sprzętu ochronnego. Postęp w tej dziedzinie jest bowiem niedostateczny.

I jeszcze kilka słów o przemysłowej służbie zdrowia. M. in. przy hutach szkła w Gostyniu i Sierakowie otwarto dobrze wyposażone przychodnie, które nie spełniają należycie swej roli zwłaszcza w profilaktyce — z powodu niepełnej obsługi lekarskiej. A w projekcie uchwały na VII Kongres mówi się, że:

„Zwiększone nakłady państwa na inwestycje służby zdrowia wymagają terminowego, racjonalnego i gospodarskiego wykorzystania. Nieodżowne jest lepsze wykorzystanie istniejącej bazy, sprzętu i kadr medycznych oraz bardziej ofensywna działalność profilaktyczna służby zdrowia” (podkr. red.).

Wzmoczenie ofensywności w szeroko pojętej profilaktyce jest koniecznością. Twierdzenie to zakrawa na truizm, ale przecież w praktyce, gdy brak bodźców skłaniających administrację do usuwania zagrożeń chorobotwórczych i gdy koszty chorób zawodowych pokrywa ZUS nie interesując się jakie warunki bhp stwarza zakład — często na plan pierwszy wysuwana jest nie profilaktyka lecz zwiększenie zasięgu świadczeń.

MICHAŁ LUCZAK

Nowi specjaliści w fabryce

LUDZIE OD LUDZI

mości praw rządzących psychiką człowieka nie sposób rozwiązać.

Czego oczekiwać

Powstaje więc pytanie: czego można oczekiwać w zakładzie pracy od psychologa?

Musi on przede wszystkim być prawą ręką kierownictwa w rozwiązywaniu spraw ludzkich i podejmowaniu decyzji wymagających orientacji w czynnikach psychologicznych. Do nich należą: rekrutacja i przemieszczanie pracowników, dyscyplina pracy, fluktuacja, badanie wydajności, jakości, wreszcie szkolenie i szeroko rozumiane realizowanie postępu technicznego. Dużo tego i trzeba nie tylko jakiejś wiedzy, doświadczenia i pomocy kierownictwa, aby zadaniom tym sprostać.

Jako dobry żart cytowane jest w środowisku psychologów polecenie wydane przez jednego z dyrektorów dużej fabryki, który po podpisaniu ankiży psychologa wezwał delikwenta i poprosił o przygotowanie na jutro rano materiałów dotyczących spraw konfliktowych w jednym z wydziałów.

Do innej z warszawskich zakładów pracy przysłał adeptka psychologii i zapytał, czego zakład, w zamian za ofiarowaną im pensję, od niej oczekuje. Dyrektor powiedział, że zostawia jej wolną rękę, ale jeśli chodzi o przeprowadzenie badań testowych, to nie widzi specjalnej potrzeby. Ponieważ

przydzielono jej biurko w dziale kadr, zaczęła sporadycznie wchodzić w sprawy ludzkie, i tak po miesiącu została „panią od konfliktów”...

Pytania czekające na odpowiedź

Wymagania kierownictwa muszą być bardziej rozsądne. Szczególny układ stosunków w każdym zakładzie pracy powoduje, że znane typowe prawidłowości muszą być sprawdzone na miejscu. Łatwo wtedy ujawnić specyficzne odchylenia, powiązania, dążenia grup i ludzi. Z tych to względów głównym zadaniem psychologa jest prowadzenie odpowiednich badań na terenie swego zakładu pracy. Nie można oczekiwać od niego natychmiastowej odpowiedzi na wszystkie pytania. Trudno mu będzie powiedzieć od razu, gdzie jest źródło niepokoju i zła, dlaczego tworzą się kliki, dlaczego jedni pracują wydajnie i dobrze, a drudzy źle.

Istnieje dzisiaj powszechny i błędny zresztą pogląd, że praca psychologa w zakładzie pracy sprowadza się tylko do prowadzenia badań selekcyjnych. To nieprawda. Dobór do zawodu stanowi tylko część jego zadań. Głównym zadaniem jest przeprowadzenie psychologicznej analizy procesu pracy ze szczególnym uwzględnieniem trudnych i popełnianych najczęściej błędów.

NASZE ROZMOWY

Dotrzeć do trzewi historii

W młodości działacz harcerski, w latach okupacji współtwórca polskiego podziemia w Wielkopolsce, już wtedy gromadził materiały dotyczące odpowiedzialności hitlerowców za zbrodnie popełnione w okupowanym kraju. Jest też współtwórcą i współzałożycielem Instytutu Zachodniego, w którym od września 1947 r. pracuje naukowo. Jego dorobek autorski sięga prawie 130 pozycji. Ich tematem są sprawy integracji ziem zachodnich i północnych, stosunki polsko-niemieckie i problematyka Niemiec współczesnych oraz oczywiście dzieje okupacji hitlerowskiej w Polsce. Tym ostatnim poświęcono wst jedną trzecią całego dorobku naukowego **doc. dr. habil. Edwarda Serwańskiego**.

— Panie docencie, znana jest powszechnie pańska pasja zbierania materiałów dotyczących spraw wojny i okupacji, od protokółów i relacji po wspomnienia i pamiętniki, datująca się jeszcze z czasów wojny...

— Dokładnie: od listopada 1939 r. Wtedy pisałem pierwszy swój raport o sytuacji w południowej Wielkopolsce. To zainteresowanie dokumentami zrodziła potrzeba chwili. I od tej pory „pomnażam” źródła. Niemal bez dnia przerwy. Na przykład zagarnięty przez Niemców na początku drugiego tygodnia powstania warszawskiego uciekłem z pruszkowskiego dworca. Znalazłem schronienie w Brwinowie. Natychmiast zacząłem spisywać relacje dotyczące zbrodni hitlerowskich w powstańczej Warszawie. W akcji dokumentacyjnej brało udział kilkanaście osób. Dwie rzeczy były wtedy najważniejsze: zebranie jak największej liczby materiałów oraz weryfikowanie ich wiarygodności. Do połowy stycznia 1945 r. zebraliśmy 314 protokółów, relacji, wycinków z pracowań wielu zagadnień, zapisków i wspomnień, które po tem posłużyły jako materiał do trzech książek. Dwie z nich: „Zbrodnia niemiecka w Warszawie” oraz „Dulag 121 — Pruszków” czyli obóz przejściowy dla deportowanych z powstańczej Warszawy, zostały wydane już w 1946 roku, przy czym pierwsza na wniosek na szę delegacji w Norymberdze włączona została do akt procesowych głównych przestępców wojennych. Znacznie później zostało wydane „Życie w powstańczej Warszawie”.

— Określił pan siebie jako „pomnażacza” czy wręcz „twórcę” źródeł do społecznej faktury wydarzeń wojennych, których niedostatek na każdym kroku pan podkreśla i których pan szuka przez ciągle wywiady z uczestnikami lub świadkami tamtych wydarzeń. To specyficzne źródła, ale jako dziennikarz wiem, jak ważne są wobec ahumanistycznego naporu statystyk, urzędowych dokumentów itp.

— Powiedziałem kiedyś o mnie, że interesuje mnie psychosocjologiczny aspekt dziejów. W swojej postawie badań czerpię istotnie preferując nad mi-

litaria i zagadnienia polityczne — „społeczne dzieje” wojny i okupacji. Interesuje mnie człowiek, grupa społeczna jako przedmiot i jako podmiot wydarzeń wojennych i okupacyjnych. Interesuje mnie postawa obywatelska Polaka wobec okupanta i wszelkie społeczne formy oporu ludności polskiej. Toteż jako prawnik i historyk niejednokrotnie odwołuję się do doświadczeń socjologii, psychologii oraz historii kultury. Ta koncepcja badawcza określa mój stosunek do źródeł ówczesnych, polskich i niemieckich, głównie normatywnych. Są one niewystarczające. Nato miast materiały i źródła pomocnicze, ówczesne i powojenne, a więc spisane w bieżąco przeżycia w postaci dzienników, wspomnienia, relacje, protokoły zebrań naocznych świadków — nabierają szczególnego znaczenia.

— To „zbieractwo” to oczywiście droga do prac syntetycznych. Przykładem — monografia „Obóz jeniecki w Ostrzeszowie”, traktująca nie tyle o samym obozie, co o postawie mieszkańców tego wielkopolskiego miasteczka wobec internowanych. Je szeze bardziej — wydana w 1970 roku a będąca już „białym krakiem” książka „Wielkopolska w cieniu swastyki”, przedstawiająca kompleksowo dzieje okupacji hitlerowskiej i zarys ruchu oporu na terenach Wielkopolski i w środowisku Wielkopolan wysiedlonych do Generalnej Guberni. Tysiące nazwisk, dla niejednych wręcz „kronika rodzinna”... Czy dyskusja wokół tej książki poszerzyła, posunęła naprzód wiedzę o sprawach w niej zawartych, pomogła kontynuować rozpoczęte dzieło?

— Istotnie, książka wywołała duże reperkusje. Obok oficjalnych ocen i recenzji — mnóstwo prywatnych listów. Dwie pełne teczek. Znak, że sprawdziła się jako społeczne zapotrzebowanie. Wśród listów były i takie, których autor z zażenowaniem wyznał, iż nie sądził, że w Wielkopolsce też istniał ruch oporu... Użyłbym nawet sformułowania, że książka ta dotarłem do trzewi pewnych spraw, które wymagają opracowania. Z pewnością nie uchroniłem się od błędów, lecz ta świadomość może jedynie zachęcać do dalszych poszukiwań faktów i ludzi, czekających na swe „odkrycie”...

— A zatem jakie są pana plany na przyszłość?

— Kontynuowanie dotychczasowych prac, w tym macierzystym Zakładzie Badania



Doc. dr. habil. EDWARD SERWAŃSKI: „Interesuje mnie człowiek, grupa społeczna jako przedmiot i jako podmiot wydarzeń wojennych i okupacyjnych...”

Fot. — K. Przychodzki

Dziejów Okupacji Hitlerowskiej Instytutu Zachodniego, najstarszej i jedynej wyspecjalizowanej w tej tematyce placówki w Polsce, w którym pracuję od 25 lat...

Rozmawiała:
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Współcześni poszukiwacze skarbów

Rozwój gospodarczy każdego kraju uzależniony jest w znacznym stopniu od jego zasobów naturalnych. W ZSRR 80 proc. ogółu surowców zużywanych przez przemysł wydobywa się spod ziemi. Związek Radziecki jest jedynym na świecie państwem, którego rozwój gospodarczy może być oparty o własne kopaliny, użyteczne. Ponadto ZSRR eksportuje znaczne ilości ropy naftowej, gazu ziemnego i rud metali.

Geolodzy radzieccy mogą dziś powiedzieć, że na dłuższy okres zapewniali gospodarcę narodowej ZSRR niezbędne zasoby surowców. Trudno byłoby wymienić wszystkie odkryte przez nich w ostatnich latach złoża; przytoczymy więc tylko przykładowo niektóre spośród najnowszych prac poszukiwawczych.

W Zachodniej Syberii odkryto największe na świecie zasoby ropy naftowej i na ich bazie tworzy się obecnie cały kompleks przemysłowy, który dostarczać będzie 100-120 mln ton ropy rocznie. Na terenie bardzo bogatego Tiumeńskiego zagłębia naftowo-gazowego odkryto 14 nowych pól eksploatacyjnych. Szybkie zagospodarowanie i podjęcie eksploatacji wuktylskich pokładów gazu ziemnego pozwoliło na znaczne zwiększenie dostaw tego cennego paliwa i surowca dla zakładów chemicznych położonych w centralnej części ZSRR.

Odkryto również nowe pokłady węgla, dzięki czemu we wschodniej części ZSRR jego wydobycie wzrosło do 225 mln ton rocznie. Jednocześnie geolodzy natrafili na nowe złoża węgla w europejskiej części ZSRR, gdzie, jak się do niedawna wydawało, wszystko zostało już spenetrowane. Wydobycie w 26 nowych ośrodkach eksploatacyjnych łącznie ze 112 starymi wyniesie na tym terytorium 77,5 mln ton rocznie, co powinno zaspokoić potrzeby wszystkich przedsiębiorstw w tej części ZSRR.

Zasoby rud miedzi i niklu w zagłębiach Talmachskim i Oktiańskim są wręcz unikalne; na ich bazie Norylski Kombinat Górniczo-Hutniczy znacznie zwiększy swą moc produkcyjną. Warto również wspomnieć, że we wschodniej Syberii i na północnym wschodzie ZSRR odkryto ostatnio kilkadziesiąt miejsc występowania piasku żłotonośnego.

W. K.

Szczególny nacisk kładzie się na poznanie psychologicznych czynników warunkujących dobrą jakość i wydajność pracy. Wydajność pracy bowiem jest uzależniona od wielu elementów technologiczno-ekonomicznych i psychologicznych. Oczywiście jest, że przy badaniu procesów produkcji i szukania dróg podnoszenia wydajności prac rozważa się zwykle w pierwszym rzędzie problem modernizacji techniki i technologii oraz organizacji pracy. Ale musimy pamiętać też równocześnie o tym, że konieczne jest optymalne przystosowanie procesu produkcji do właściwości psychicznych człowieka. Psychologia interesuje najbardziej ten właśnie czynnik ludzkiego działania.

Na dorobku

Psychologia przemysłowa nie ma u nas jeszcze zbyt wielkiego dorobku i tradycji. Ale widzimy, że istnieje potrzeba przekonywania o konieczności korzystania z nauk społecznych w rozwoju gospodarki. Zjawisko przenikania do życia nowoczesnych nauk o człowieku stało się tak wyraźne, że zostało uznane za niezbędne.

Dlatego teraz gdy dyskutujemy o usprawnieniach w naszej gospodarce, musimy również zwrócić większą uwagę na olbrzymie znaczenie skomplikowanych mechanizmów, które dotyczą społecznych i psychologicznych warunków pracy człowieka, jego motywacji, postaw i osobistego zaangażowania.

W dotychczasowej praktyce przemysłowej czynnik ten rzadko w sposób należyty był uwzględniany. A przecież reformy w zakresie zarządzania, organizacji produkcji i planowania gospodarczego mogą być w pełni skuteczne jedynie wtedy, gdy zobaczymy w fabryce człowieka.

ANDRZEJ LITEWSKI

Mniej więcej dziesięć lat temu zaczęto u nas mówić poważnie o tzw. humanizacji pracy. Moda na humanizację doczekała się kilku zarządzeń i uchwał. Pozwoliły one m. in. na przyjmowanie na fabryczne etaty zupełnie do tej pory nieznanymi w fabryce specjalistów i socjologów pracy.

Trzeba przyznać, że owa moda upowszechniła się z powodzeniem. Podczas kiedy w 1961 r. w przemyśle zatrudniony był tylko jeden socjolog, to w 1965 — pracowało ich już sześćdziesiąt, a w ub. roku ponad 200. Z psychologami jest podobnie.

Mamy w Polsce około 1200 psychologów. Nie jest ich wielu, a przecież nie wszyscy pracują w przemyśle. Z opracowanego przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne raportu wynika, iż obecnie w 8 resortach zatrudnionych jest 270 psychologów. Najwięcej w komunikacji, górnictwie i energetyce, przemysłe maszynowym i ciężkim — rzadziej w żegludze, łączności, budownictwie i chemii.

Psychologia pracy jest dziedziną bardzo obszerną i różnicowaną, obejmuje wiele działań i zagadnień. Za główne jej zadanie uważa się badanie faktów i prawidłowości ukazujących specyfikę działalności człowieka pracującego, ustalenie wzajemnych ich powiązań z innymi warunkami pracy, sprecyzowanie wymagań stawianych psychice człowieka przez różne zawody, wreszcie wykrywanie psychologicznych przesłanek warunkujących lepszą i wydajniejszą pracę.

Oczywiście, nie jest to komplet problemów, które stawia przed tą nauką życie. Ciągłe powstają nowe, wąskie i specjalistyczne, których bez znajo-

